

Strona znajduje się w archiwum.



POJECHALI DO POŻARU A ZNALEŻLI OGROMNĄ PLANTACJĘ MARIHUANY I 11 KILOGRAMÓW MARIHUANY

Data publikacji 14.05.2020

Suscy policjanci zatrzymali 33-letniego mieszkańca Tarnowa, który w budynkach na swojej posesji w gminie Stryszawa uprawiał konopie indyjskie. Plantację odkryto podczas gaszenia pożaru, który wybuchł w jednym z budynków. Zabezpieczono ponad 1,5 tys. krzaków konopi, sprzęt służący do jej uprawy oraz ponad 11 kg suszu marihuany.



We wtorek wieczorem (12.05.2020 r.) dzielnicowi pojechali na interwencję do miejscowości w gminie Stryszawa, gdzie według zgłoszenia miał palić się budynek gospodarczy na jednej z posesji. Na miejscu zastali już straż pożarną, która gasiła pożar. Uwagę policjantów zwrócił bardzo charakterystyczny zapach, który wydobywał się sąsiedniego budynku a absolutnie nie przypominał woni palącego się drewna.

Kiedy chcieli wejść do budynku, aby sprawdzić swoje podejrzenia, otrzymali informację, że jakiś mężczyzna szybko ucieka w kierunku lasu. Policjanci podjęli za nim pościg i zatrzymali uciekiniera. Jak się okazało, to właśnie on wynajmował posesję, na której doszło do pożaru.

Mężczyzna wspólnie z policjantami poszedł do budynku, z którego czuć było podejrzany zapach. Tam, w każdym ze specjalnie wyposażonych pomieszczeń policjanci znaleźli będące w różnej fazie wzrostu konopie indyjskie oraz aparaturę, w postaci lamp naświetlających, urządzeń wentylacyjnych, nawadniających, a także urządzeń służących do nagrzewania pomieszczeń. Funkcjonariusze sprawdzili również strych budynku, gdyż stamtąd wydobywał się najbardziej intensywny zapach. I tutaj natrafili na identyczne urządzenia do uprawy i doniczki z konopiami, które były jednak w bardziej zaawansowanej fazie wzrostu. Można powiedzieć, że w każdym z tych pomieszczeń mężczyzna urządził w pełni profesjonalne uprawy. Sprawę przejęli policjanci z wydziału kryminalnego suskiej komendy, którzy zajęli się zabezpieczaniem sadzonek, marihuany jak i sprzętu służącego do hodowli konopi.

W sumie zabezpieczono ponad 1500 sztuk konopi indyjskich, 7 dużych worków z zawartością suszu marihuany, które ważyły ponad 11 kilogramów oraz aparaturę służącą do uprawy. Podczas zabezpieczania mienia policjanci natrafili na

kabel zasilający, który omijał główne przyłącze energii do posesji. 33-letniego mieszkańca Tarnowa zatrzymano.

Mężczyzna usłyszał dziś (14.05.2020 r.) zarzut kradzieży prądu, za co grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności oraz dwa zarzuty z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, za posiadanie oraz uprawę znacznej ilości środków odurzających — za co grozi do 10 lat pozbawienia wolności. Prokuratura i sąd zdecydują teraz o środkach zapobiegawczych wobec podejrzanego.

(KWP w Krakowie / kp)